[**MASZ HIV? CO TAKIEGO ZROBIŁAŚ?**](http://www.ngofund.org.pl/masz-hiv-co-takiego-zrobilas/)

– Mam na imię Kasia. Jestem zwykłą dziewczyną. Pracuję, mam chłopaka, kochającą rodzinę. Nie różnię się niczym od innych dziewczyn. Jednak jest taki moment, kiedy czuję się inna, gorsza. To moment, w którym przyznaję się, że jestem zakażona wirusem HIV. Wielu ludzi zaczyna wtedy patrzeć na mnie inaczej. Boją się podać mi rękę, pić z tej samej szklanki. Lęk powoduje, że to, jakim jestem człowiekiem, przestaje mieć znaczenie –mówi drobna, uśmiechnięta blondynka, bohaterka spotu [Fundacji Studio Psychologii Zdrowia](http://studio-psychologii.pl/pl/). Spot to element kampanii [**HIVokryzja. Wyleczmy się**](http://hivokryzja.pl/home), która ma na celu zmienić odbiór społeczny osób zakażonych wirusem HIV.

**Dyskryminacja gorsza niż choroba**

Świadomość Polaków dotycząca HIV jest bardzo niska. Z badań profesora Zbigniewa Izdebskiego „Seksualność Polaków 2011”, wynika, że aż 20% badanych twierdzi, że HIV można się zakazić, dotykając osoby chorej na AIDS. Prawie tyle samo osób (25% ) uważa, że możliwe jest to podczas wspólnie spożywanych posiłków, a 51%  jest przekonanych, że do zakażenia może dojść na skutek korzystania z publicznych toalet.

– Gdy na Zachodzie o HIV mówi się jak o chorobie, w Polsce wciąż jest to powód do dyskryminacji i strachu. Z biegiem lat wiedza Polaków o HIV i AIDS pogarsza się, a nasze społeczeństwo staje się mniej tolerancyjne wobec osób żyjących z HIV– mówi Małgorzata Kruk, Prezes [Fundacji Studio Psychologii Zdrowia](http://studio-psychologii.pl/pl/).

Według sondażu Stigma Index 2011 (światowe badania na temat dyskryminacji osób żyjących z HIV przeprowadzone do tej pory w ponad 50 krajach), 20% osób żyjących z HIV doświadczyło wykluczenia ze spotkań i wydarzeń towarzyskich, 14% osób zostało odrzuconych przez rodziny, a 13% musiało zmienić miejsce zamieszkania.

Autorzy kampanii przekonują, że prawdziwym problemem, jest nie tyle sama choroba, którą dzięki dostępnym lekom można dziś stosunkowo łatwo kontrolować, co stygmatyzacja społeczna i dyskryminacja, która towarzyszy zakażeniu.

**Co takiego zrobiłaś?**

– Kiedy mówiłam, że jestem zakażona, widziałam na twarzach ludzi straszne zdziwienie. Co takiego zrobiłaś, co takiego się stało? Bo w głowach ludzi nie pasuję do profilu osób zakażonych – opowiada Kasia, bohaterka kampanii, od 3 lat żyjąca z wirusem.

Wciąż panuje przekonanie, że choroba ta dotyczy głównie osób z tzw. „marginesu społecznego”. Taki obraz osoby seropozytywnej wyłania się również z raportu „Analiza sposobów prezentowania HIV i osób żyjących z HIV w mediach ogólnopolskich”, realizowanego przez Stowarzyszenie Profilaktyki i Wsparcia w Zakresie HIV/AIDS „Jeden Świat”. W 551 przeanalizowanych artykułach opublikowanych na łamach opiniotwórczych mediów ogólnopolskich, problem HIV dotyczył niemal wyłącznie: homoseksualnych mężczyzn, osób świadczących usługi seksualne za pieniądze czy przestępców seksualnych. Osoba seropozytywna (jeżeli nie jest dzieckiem), przedstawiana jest jako „sama sobie winna” i stanowiąca zagrożenie dla populacji.

**Tolerancja na odległość**

Tymczasem, jak przekonuje Małgorzata Kruk, Prezes Fundacji Studio Psychologii:**–**to nie osoby homoseksualne czy używające narkotyków są obecnie wiodącymi grupami, wśród których odnotowuje się wzrost ilości zakażeń, ale osoby heteroseksualne.

– Odkąd podjęłam decyzję żeby żyć normalnie, bardzo doskwierała mi dyskryminacja, której doświadczałam i doświadczam codziennie. Teraz już tak bardzo mnie to nie dotyka, też dlatego, że postanowiłam z tym walczyć . Poznałam Fundację i pojawił się pomysł na kampanię– opowiada Kasia.

Bo głównym przesłaniem Kampanii jest pokazanie, że***z HIV łatwiej wrócić do zdrowia niż do społeczeństwa.***Motorem napędowym do uruchomienia akcji „HIVokryzja. Wyleczmy się”, były doświadczenia płynące z poprzedniej kampanii prowadzonej przez Fundację.

– Tworząc kampanię „H jak HIV” zadawaliśmy pytania przyjaciołom, znajomym i współpracownikom, czy dziecko żyjące z HIV powinno chodzić do szkoły ze zdrowymi dziećmi? Zdecydowana większość odpowiedziała TAK, na kolejne pytanie: a z Twoim dzieckiem? 99 procent odpowiedziała NIE. To niezwykłe, żetolerancja w naszym społeczeństwie, wynika głównie z faktu, że nigdy takiej osoby nie spotkaliśmy i nie dopuszczamy myśli, że możemy ją znać. Tolerancja kończy się w momencie, kiedy uświadamiamy sobie, że HIV może dotyczyć również naszych bliskich i znajomych– mówi Małgorzata Kruk.

**Nie bądź HIVokrytą**

HIVokryzja to hipokryzja wobec osób zakażonych wirusem HIV. Czym się ona objawia? Z pozoru akceptujemy osoby zakażone, jednak nasze zachowanie zmienia się, gdy dowiadujemy się, że znajdują się one w naszym otoczeniu. Wtedy wykonujemy przysłowiowy krok w tył. Nagle okazuje się, że nie chcemy z nimi pracować, korzystać z tych samych sztućców, podawać ręki – czytamy na stronie internetowej kampanii **www.hivokryzja.pl**

Dlatego kampania jest skierowana do osób zdrowych, a jej celem jest wyleczenie ludzi z hipokryzji wobec osób zakażonych wirusem HIV. HIVokryzja bierze się głównie z niewiedzy. Boimy się tego, czego nie rozumiemy. Dlatego obok spotów, kampanii będą towarzyszyć happeningi, akcje miejskie,  wlepki umieszczane w popularnych lokalach, informujące, że HIV nie można się zarazić pijąc z tej samej szklanki, używając z tych samych pieniędzy czy korzystając z tej samej toalety. Kampania potrwa do kwietnia 2016.

 Więcej informacji: [**www.hivokryzja.pl**](http://hivokryzja.pl/home)

Projekt jest realizowany przez [Fundację Studio Psychologii Zdrowia](http://studio-psychologii.pl/pl/) w ramach programu [Obywatele dla Demokracji](http://www.ngofund.org.pl/)finansowanego z [Funduszy EOG](http://eeagrants.org/).

Kontakt: <http://www.ngofund.org.pl/dla-mediow/>